

Helena Otto

Czas wolny jako element Syntetycznego Miernika Dobrobytu Społecznego (SMDS)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 24, 49-58

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA

LUBLIN-POLONIA

VOL. XXIV, 4

SECTIO H

1990

WSI w Radomiu

Helena OTTO

**Czas wolny jako element Syntetycznego Miernika
Dobrobytu Społecznego (SMDS)**

**The Leisure Time as an Element of the Synthetic Measure of Social Welfare
(SMDS)**

W syntetycznej tablicy składników dobrobytu społecznego zaproponowanej przez Prof. dr hab. Tadeusza Przepiszewskiego¹ w dziedzinach wytwarzania dobrobytu społecznego znajduje się pozycja CZAS WOLNY (Lp. 18 poz. E) pkt 13 - przeznaczony na życie rodzinne, odpoczynek i rekreację; pkt 14 - poświęcony na rozwój osobowy własny. W układzie szachownicowym wg rodzaju potrzeb - czas wolny znajduje się w części III - Konsumpcja społeczna, pkt 12 - wypoczynek.

Podjmując wyzwanie, musimy przede wszystkim ustalić co należy rozumieć przez termin CZAS WOLNY. Czas wolny jest kategorią ekonomiczną, dobrem wyższego rzędu wymagającym zabiegów, wartością społeczną, a dla polityki społecznej dziedziną szerokiego działania. Podlegał ewolucji w ślad za ewolucją czasu pracy przez XIX i XX wiek, a nabrał szczególnego znaczenia w 2-giej połowie XX wieku, gdy powszechne skracanie czasu pracy niosło za sobą wydłużanie czasu wolnego. Czas po pracy zawodowej utożsamia się często z czasem wolnym, w rzeczywistości jednak zawiera on czas obowiązkowy (dojazd do i z pracy, prace domowe, opiekę

¹T. Przepiszewski: *Planowanie społeczne, a polityka społeczna*, tablica aneksowa A. 3 PWN, Warszawa 1987, s. 274-275.

nad dziećmi, zakupy, przygotowywanie posiłków), czynności higieniczno-fizjologiczne (pielęgnacja ciała i sen) i czas wolny pozostający do swobodnej dyspozycji bez żadnych nakazów psychicznych związanych z poczuciem obowiązku. Jest to czas rzeczywiście wolny, który możemy nazwać dyspozycyjnym² i zdefiniować następująco: CZAS WOLNY dyspozycyjny jest to czas podlegający swobodnej decyzji, który można zużyć bez przymusu na dowolne czynności związane z predyspozycjami osobistymi. Podstawowe czynności czasu wolnego są związane z rozwojem intelektualnym i kulturalnym, życiem towarzyskim, pielęgnowaniem różnych osobistych zamiłowań, aktywnością sportową, turystyczną, religijną i społeczno-polityczną oraz odpoczynkiem czynnym i biernym. Czynności czasu wolnego określają też jego funkcje, które mają znaczenie dla społeczeństwa i gospodarki narodowej, a mianowicie: regeneracyjną, rozrywkową, wychowawczą i samokształceniową. W nowoczesnym społeczeństwie funkcje czasu wolnego dyspozycyjnego są równie ważne jak funkcje pracy zawodowej, takie jak produkcyjna, zarobkowa itp.

Nowoczesna ocena czasu wolnego obejmuje jego ilość, jakość i wartość. Ilość czasu wolnego i czynności jakie w tym czasie wykonuje się badane są już od wielu lat. W polskiej praktyce rozpoczął je Instytut Gospodarstwa Społecznego w latach dwudziestych, a po II wojnie światowej badania dot. dobowego czasu wolnego kontynuuje Główny Urząd Statystyczny przeprowadzając duże badania dobowego budżetu czasu w 1969, 1976 i 1984 r. coraz większej liczby mieszkańców Polski, wszechstronnie analizując je. Sporadyczne badania, przeprowadzane są przez różne instytuty naukowe, uczelnie i organizacje, dot. różnych grup zawodowych itp. Z ostatnich badań GUS-u wynika³, że czas wolny poświęcany na adekwatne czynności wynosił w 1984 r. dla mężczyzn w przedziale 4,04 - 6,01 godz. i dla kobiet 3,10 - 5,05 godz. w zależności od wieku, płci, stanu rodzinnego, zawodu itp. Porównanie średniego czasu wolnego w 1976 r. wynoszącego 4,06 godz., a w 1984 r. 4,30 godz. wykazuje wzrost o 24 min. Nowsze badania prawdopodobnie wykazałyby kurczenie się czasu wolnego dyspozycyjnego przez poświęcanie go na codzienne obowiązki, niemniej wartość czasu wolnego jako elementu poziomu życia stale rośnie.

W międzynarodowej praktyce oceny poziomu życia przyjęło się stosowanie najprostszego syntetycznego miernika, jakim jest dochód narodowy

²H. Otto *Z teorii i praktyki czasu wolnego*, Zeszyty naukowe nr 13, Wyż. Szkoła Inżynierska, Radom 1985, s. 25 i n.

³Analiza budżetu czasu ludności Polski w latach 1976 i 1984, GUS Statystyka Polski, Seria: Studia i Prace 12, Warszawa, 1987.

wytworzony (GNP-Growth National Product), przypadający na jednego mieszkańca danego kraju, w porównywalnej walucie (np. \$). Jednak miernik ten prezentuje tylko wielkość produkcji, a tym samym tylko działalność ekonomiczną sfery materialnej. Może więc być stosowany w ograniczonym zakresie, ponieważ pozostaje nie rozpoznana cała działalność sfery niematerialnej.

Do pełniejszej oceny poziomu życia zaczęto przyjmować zestaw wskaźników charakteryzujących cechy określonego zjawiska. W 1966 roku Instytut Badania Rozwoju Społecznego ONZ⁴ zaproponował syntetyczny miernik stopy życiowej oparty na sześciu podstawowych rodzajach potrzeb. Stopień zaspokojenia każdej potrzeby był mierzony za pomocą trzech mierników - reprezentantów: jednego ilościowego i dwóch jakościowych. Dla każdego miernika ustalone były dwie wartości krytyczne: minimalna i maksymalna. Wskaźniki ONZ spełniły swoje zadanie w zakresie porównań i inspiracji, ale wywołały też potrzebę innego klasyfikowania, a nawet budowania innych wskaźników społecznych odpowiednich dla danego kraju, klimatu, zwyczajów itp.

Metoda Genewska, jak nazwano zestaw mierników ONZ, została wykorzystana w pracach Instytutu Gospodarstwa Społecznego przy SGPiS, w których dla charakterystyki poziomu życia przyjęto zbiór siedmiu potrzeb i mierników - reprezentantów zmodyfikowanych odpowiednio dla Polski. Były to: wyżywienie, mieszkanie, zdrowie, wykształcenie, rekreacja, zabezpieczenie społeczne i kultura tj. potrzeby wyższego rzędu po zaspokojeniu potrzeb niższego rzędu. W metodzie Genewskiej potrzeba "rekreacja" zawierała trzy mierniki: czas wolny od pracy zarobkowej, nakład czasopism oraz abonenci radia i telewizji natomiast w pracach IGS ta potrzeba została nazwana "czas wolny i jego zagospodarowanie", a charakteryzują go też trzy mierniki:

- czas wolny od pracy zarobkowej (w godzinach rocznie)
- frekwencja w teatrach i na koncertach (na 1000 mieszkańców)
- liczba abonentów tv (na 1000 mieszkańców)

Opracowanie IGS było pierwszą próbą kompleksowego mierzenia poziomu życia⁵ w Polsce.

Na początku lat siedemdziesiątych w ramach prac OECD przedstawiona została lista podstawowych kwestii społecznych⁶ a mianowicie: 1.

⁴ *The Level of Living*, United Nations Institute for Social Development, Report No. 4, pod kier. J. Drewnowskiego, Geneva 1966.

⁵ J. Rosner *Poziom życia i jego mierniki* [W:] *Polityka gospodarcza a polityka społeczna*, OMEGA, Warszawa 1971, s. 98.

⁶ *List of Social Concerns Common to Most OECD Countries*. The OECD Social

Zdrowie, 2. Rozwój jednostki przez uczenie się, 3. Zatrudnienie i jakość życia w miejscu i procesie pracy, 4. Czas pracy i czas wolny, 5. Dysponowanie dobrami i usługami, 6. Fizyczne środowisko (warunki mieszkaniowe, ochrona środowiska itp.), 7. Bezpieczeństwo osobiste i wymiar sprawiedliwości, 8. Społeczne szanse oraz możliwości partycypacji. Każda kwestia jest rozpisana na 3-4 punkty przyporządkowane do wybranych cech jak np. płci, wieku, statusu społeczno-zawodowego i dochodowego oraz regionu w podziale na mieszkańców miast i wsi.⁷ Interesujący nas czas wolny zawarty jest w punkcie 4, który rozpisany jest na podpunkty:

D1 - możliwości efektywnych wyborów w zakresie wykorzystania czasu.

D-1-a. Elastyczność struktury czasu pracy.

D-1-b. Dostępność i jakość możliwości czasu wolnego.

D-1-c. Czas dostępny na rozwój własny, na wypełnienie zobowiązań rodzinnych i społecznych, na udział w życiu społecznym.

Lista kwestii społecznych miała stanowić krok w kierunku roboczego, chociażby cząstkowego określenia jakości życia.

Zupełnie inne ujęcie, zawarte w propozycjach naukowców amerykańskich, dotyczy nowego miernika dobrobytu MEW (Measure of Economic Welfare).⁸ Miernik oparty jest na skorygowanym wytworzonym i podzielonym GNP. Metoda odznacza się dużą arbitralnością i pomysłowością.

W pierwszej fazie obliczeń wszystkie pozycje GNP podzielono na trzy grupy: wydatki konsumpcyjne, wydatki inwestycyjne i wydatki instrumentalne. Szczegóły tego podziału są podane w cytowanej literaturze, przy czym do MEW przyjęto wydatki konsumpcyjne.

W drugiej fazie obliczeń podjęto próbę skwantyfikowania stopnia zaspokojenia potrzeb społecznych. Tam też znalazł się czas wolny od pracy, przeznaczony na wypoczynek i prace w gospodarstwie domowym, oraz wycena czasu wolnego wg której przyjęto przeciętną godzinową stawkę płac.

Indicator Development Programme No. 1. Organisation for Economic Cooperation and Development, Paris 1973.

⁷D. F. Johnston: *Basic Desaggregations of Main Social Indicators*, The OECD Social Indicator Development Programme Special Studies No. 4, Organisation for Economic Cooperation and Development, Paris 1977.

⁸W. D. Nordhaus and J. Tobin: *Measuring the Amenities and Disamenities of Economic Growth*, [in] *The Measurement of Economic and Social Performance*, Editor Milton Moss, National Planning Association and National Bureau of Economic Research, Studies in Income and Wealth, No. 38, New York 1973, oraz W. Kamiński: *Poszukiwania mierników dobrobytu w zachodniej literaturze ekonomicznej*. 3. Miernik dobrobytu ekonomicznego [W:] *O teoriach rozwoju współczesnego kapitalizmu*. Pod red. M. Nasilowskiego. PWN, Warszawa 1978, s. 173 i n.

Nowymi elementami są: różne założenia dotyczące wpływu postępu technicznego na rozmiar czasu wolnego i wydajność pracy w gospodarstwie domowym i skwantyfikowanie strat, jakie ponosi społeczeństwo przez m.in. niepożądane skutki działalności przemysłowej i konsumpcji prowadzące do degradacji środowiska.

Propozycja tablicy składników Syntetycznego Miernika Dobrobytu Społecznego (SMDS) z 1987 r. prof. T. Przeciszewskiego jest próbą posunięcia naprzód, trudnego do przedstawienia wartościowo problemu w warunkach polskich. Jak dotychczas miernik poziomu życia jest ujmowany jakościowo przez określone wskaźniki w odniesieniu do 1 mieszkańca jak np. wyżywienie, na 1000 mieszkańców, jak np. korzystanie z kultury, lub na 10 tys. mieszkańców, jak np. zdrowie i opieka lekarska, a także np. wyposażenie mieszkań w dobra cywilizacyjne tzw. dobra trwałego użytku na 100 gospodarstw domowych. Przedstawienie wartościowo syntetycznej tablicy wywołuje potrzebę wartościowania poszczególnych elementów tablicy metodą indukcyjną. Ponieważ jednak interesujący nas czas wolny podlega stałej, subiektywnej ocenie, przy uogólnieniu tego problemu ostro ujawnia się sprawa uniwersalnej wyceny jego wartości. Wymiar czasu wolnego w godzinach i minutach i czas przeznaczony na wykonywanie określonych czynności jest niewystarczający w rachunkach ekonomicznych, w których potrzebne są wyważone średnie wartości.

Już wcześniej podejmowano próby wartościowania czasu wolnego. W latach sześćdziesiątych w USA podjęto, w rachunkach ekonomicznych efektywności inwestycji rozwiązań komunikacyjnych, włączanie średnich wartości czasu wolnego, traconego na oczekiwanie pojazdu, jako ważnego argumentu za podejmowaniem budowy nowoczesnych rozwiązań. Założono, że każdy dojazd do pracy odbywa się kosztem wolnego czasu pracownika, a dłuższy niż 1 godzina, nabiera szczególnej wartości. Powstał problem wyceny tego czasu. Były sugestie aby czas oczekiwania oceniać 2,5 krotnie wyżej niż czas przejazdu, natomiast generalnie przyjęto 2 \$⁹, co w 1968 r. stanowiło 75% płacy godzinowej w przemyśle amerykańskim.

Ponieważ czas wolny jest dobrem podlegającym konsumpcji może być oceniany stawką godzinową pracy, jednak powstaje problem polegający na tym, że wartość czasu wolnego rośnie wraz ze wzrostem stawki godzinowej, a ilość czasu wolnego może nie wzrastać. Istnieje też problem wyboru¹⁰

⁹Towarzystwo Urbanistów Polskich. Sprawozdanie z konferencji w 1968 r. w ramach Stałego Komitetu Komunikacji Międzynarodowej Federacji Mieszkalnictwa i Planowania Przestrzennego, materiał powielony. Takie stanowisko zaprezentował przedstawiciel USA Alan M. Voorhees z Meclen - Virginia.

¹⁰J. D. Owen: *The Price of Leisure. An Economic Analysis of the Demand for*

między dochodem (płacą) a czasem wolnym. Człowiek preferuje dodatkowy zarobek do momentu, gdy krańcowa użyteczność zarobku godzinowego zrówna się z krańcową użytecznością godziny czasu wolnego. Czynniki mające wpływ na czas pracy mają też wpływ na czas wolny, np. przyrost płac realnych, poprawa warunków pracy, rozwój szkolnictwa, komunikacja, finanse publiczne, ilościowy i jakościowy rozwój konsumpcji, rozwój przemysłu rekreacyjnego, poziom bezrobocia. Wzrost płac realnych czyni czas wolny względnie droższym, a dopiero po włączeniu do dochodów realnych wartości czasu wolnego, otrzymuje się pełne dochody realne.

Należy podkreślić wzrost prestiżu czasu wolnego dyspozycyjnego i znaczenia wypoczynku, jednak ludzie mają dylemat czy podejmować dodatkową pracę żeby mieć więcej pieniędzy na podniesienie, lub utrzymanie standardu życia, czy realizować czas wolny na cele rekreacyjne. Jeżeli stawka za godzinę pracy jest równa wartości godziny czasu wolnego, to następuje wolny wybór, w przypadku, gdy stawka ta w odczuciu indywidualnym jest wyższa niż wartość czasu wolnego, to człowiek ma skłonności do zwiększania czasu pracy. Jeżeli natomiast godziny pracy wzrastają lub wzrasta intensywność pracy, powodująca wzrost zmęczenia, przy tym samym wymiarze godzin pracy, a więc gdy występuje zetknięcie elementu zwiększającego się zmęczenia z krańcową stawką płacy, następuje wybór na korzyść czasu wolnego. Jeżeli jednak praca jest wykonywana dalej, mimo zmęczenia, to zarobki są już wymuszone przez niską stopę życiową. A więc poziom stopy życiowej, dochody i psychofizyczne cechy osobiste wywołują przetarg na czas wolny.

Wycenę czasu wolnego rozważano też analizując koszt czasu podróży¹¹ w celach turystycznych i urlopowych, podróży służbowych krajowych i zagranicznych oraz pracowniczych dojazdów do i z pracy. Wycena zależy od przyjętej metody liczenia, celu podróży, środka lokomocji, charakteru podróży oraz czasu na nią poświęconego, zmęczenia podróżującego lub pośpiechu. Metody obliczeń idą w trzech kierunkach:

- od strony produktu globalnego przypadającego na jednego zatrudnionego, który przez zaoszczędzoną godzinę czasu w podróży mógłby dodatkowo wytworzyć produkt,
- od strony dochodów czyli zarobków tj. wyboru między zarobkami, a czasem wolnym w wyniku subiektywnej oceny,
- od strony substytucji kosztów przejazdu i czasu trwania podróży.

Leisure Time, Rotterdam University Press 1969, p. 100 in.

¹¹I. Tarski: *Czynnik czasu w procesie transportowym*. Warszawa, Wyd. Komunikacji i Łączności, Warszawa 1976, s. 192-214.

Przyjmując, że utracone zarobki stanowią wartość straconego czasu, tj. poświęconego na podróż,

- przyjęcie kosztu godziny traconej na dojazd w wysokości 100% wartości godziny pracy ma swoje logiczne uzasadnienie.

Natomiast w obliczeniach NRD czas tracony w podróżach służbowych był oceniany 2,5-krotnie wyżej niż w podróżach prywatnych. W badaniach amerykańskich włączono dodatkowo rozróżnienie środków lokomocji i np. jedną godzinę podróży samolotem oceniono 1,5 raza wyżej niż autobusem.

Podróże odbywają się najczęściej kosztem czasu wolnego dyspozycyjnego, a pasażer ma do wyboru wolniejszy, ale tańszy środek lokomocji absorbujący jego czas wolny, lub szybszy i kosztowniejszy środek lokomocji, co wydłuży jego czas wolny dyspozycyjny. Decyzja ta jest uzależniona od zarobków oraz od charakteru podróży tzn. podróże służbowe odbywają się z reguły szybszymi i wygodniejszymi środkami podróży co zaoszczędza czas pracy i czas wolny dyspozycyjny.

Wycena traconego czasu wolnego może mieć wiele aspektów szczegółowych, ale także obejmować określone grupy osób¹², a mianowicie: 1) może dotyczyć straty czasu służbowego i prywatnego przez osoby dorosłe czynne zawodowo i naukowo, oraz straty czasu przez dzieci i młodzież do lat 18, osoby nieczynne zawodowo i naukowo oraz emerytów i rencistów; 2) może dotyczyć przeciętnego obywatela, a strata czasu wolnego może występować w środkach komunikacji, placówkach handlowych i usługowych, urzędach itp., a także we własnym mieszkaniu nawet w wygodnych i przyjemnych warunkach.

Do obliczeń dla w/w grup osób przyjęto wartość dochodu narodowego wytworzonego netto w gospodarce narodowej przypadającego na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej poza rolnictwem. Obliczenia były przeprowadzone dla 30 lat (1960-1990 r.), a stawka wyjściowa wzrastała co 10 lat kolejno o 160%, 180% i o 200%. Przy szacunku stawki płac zastosowano dla poszczególnych grup osób korektę stawki przez dwa współczynniki korygujące, a mianowicie:

- współczynnik uwzględniający warunki środowiska tj. uciążliwość, wygodę, temperaturę, oświetlenie, estetykę - w wys. od 0,5 do 1,5;

- współczynnik uwzględniający stopień zaskoczenia zainteresowanych powstającą stratą czasu oraz zakres powstających skutków wtórnych w wys. 1,0 do 2,0. Można mieć zastrzeżenia do dowolności przyjętych

¹²W. Bojarski, N. Bojarski: *Wartościowanie czynników trudno wymiernych w gospodarce narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem strat czasu i życia ludzkiego*, „Prakseologia” 1975, 1(57).

współczynników korygujących, niemniej pomysł obliczeń ma duże wartości poznawcze.

Inną propozycją rozwiązań jest makroekonomiczny rachunek¹³ efektywności wolnego czasu uzyskiwanego przez rozwój czasoszczędnych usług i wyrobów w powiązaniu z rachunkiem poziomu życia. Wycena czasu wolnego powiązana była z dochodem narodowym w rachunku efektywności rozwoju kilku dziedzin, w których istnieje możliwość oszczędzania czasu wolnego społeczeństwa. Jest to rozwój żywienia zbiorowego, szerokie zastosowanie automatycznych pralek w gospodarstwie domowym, rozszerzenia sieci handlowej, budownictwa, usprawnienie dojazdów i uelastycznienia zatrudnienia w usługach. Rachunek opiera się na przesunięciu części nakładów inwestycyjnych na rozwój czasoszczędnych usług. Nakłady inwestycyjne na usługi nie przyspieszą przyrostu dochodu narodowego, wpłyną jednak na poziom życia społeczeństwa, a rozwinięte usługi przyniosą korzyści w zakresie czasu wolnego, wyzwalaając go z czasu obowiązku. Oczywiście chodzi tu o usługi szeroko zakrojone, dla rozwoju których nakłady inwestycyjne są niezbędne.

W innym opracowaniu, gdy szacowano dla gospodarki polskiej wartość nierynkowej działalności produkcyjnej w gospodarstwach domowych¹⁴ przyjęto do obliczeń godzinową stawkę płac pracownika o niskich kwalifikacjach.

Jednocześnie podjęte były dwie duże próby zaprezentowania scenariusza obliczeń w ramach kompleksowych rachunków ekonomicznych uzyskania czasu wolnego i wyceny jego wartości.

1. W ramach skracania tygodniowego czasu pracy¹⁵ uzyskanie czasu wolnego przez manewr inwestycji i zatrudnienia w ścisłym powiązaniu z dochodem narodowym, którego przyrost może być zahamowany, co spowodowałoby, że koszt uzyskania jednej wolnej godziny byłby znaczny, jednak przez sprawną organizację skracania czasu pracy oraz rozwój usług, przeprowadzone równocześnie, zmniejszy te koszty, a nawet zniweluje.

2. Modelowe ujęcie rachunku ekonomicznego w zakresie dobra trwałego użytku¹⁶ jako czynnika pozwalającego na wyzwolenie czasu wolnego. Badaniem dobrem jest lodówka niezbędna w każdym gospodarstwie domowym. Analiza wykazała, że posiadanie lodówki powoduje oszczędzanie (wyzwo-

¹³M. Rakowski: *Efektywność wzrostu wolnego czasu, a programowanie wzrostu społeczno-gospodarczego*, Materiały, Instytut Planowania, Warszawa 1976, 5, s. 22 i n.

¹⁴M. Rakowski, M. Bednarska: *Wycena poziomu życia ludności Polski w 1975 roku*, "Gospodarka Planowa" 1977, 11.

¹⁵H. Otto: *Problemy skracania czasu pracy. Aspekty społeczne i ekonomiczne*, PWN, Warszawa 1974, s. 73-95 i 192-180.

¹⁶ *Ibid.*, s. 172-174 i 238-267.

lenie) czasu wolnego członków gospodarstwa domowego. W modelowym rachunku przyjęto średnią płacę miesięczną w gospodarce uspołecznionej dzieloną przez nominalną liczbę godzin pracy w miesiącu, jako wartość jednej godziny czasu wolnego.

Trudność wyceny wartości godziny czasu wolnego polega przede wszystkim na ustaleniu podstawy do obliczeń i kryterium oceny. Przyjęcie jako podstawy płacy godzinowej, obliczonej ze średniej statystycznej płacy miesięcznej dzielonej przez nominalną liczbę godzin pracy, wiąże do pewnego stopnia ocenę czasu wolnego z ogólnym poziomem stopy życiowej. Ustalenie odsetka płacy jest bardziej skomplikowane, ponieważ jest uzależnione od odczucia indywidualnego i rozpatrywanego problemu, a w obliczeniach makroekonomicznych przyjęty generalnie odsetek w wysokości średniej dla wszystkich możliwości może zawierać znaczący stopień błędu.

Szybkie tempo naszego życia coraz bardziej wpływa na ocenę czasu wolnego i sposobu jego użytkowania oraz wyboru pod kątem "co się bardziej opłaca" - dodatkowy dochód, czy wypoczynek i regeneracja zdrowia, sił i rozrywka. Poziom świadomości społecznej, rozbudzone potrzeby cywilizacyjne i kulturalne przemawiają na korzyść realizacji czasu wolnego w pełni.

Należy rozważyć jeszcze jedną ewentualność wartościowania czasu wolnego, mianowicie opłacanie godzin nadliczbowych jest indywidualną formą opłacania czasu wolnego. Opłacanie jest związane z osobistą stawką zaszerogowania powiększoną np. za 2 pierwsze godziny o 50% a za każdą następną godzinę pracy oraz pracę w święta i dni ustawowo wolne od pracy o 100%. Praca ta odbywa się poza godzinami pracy i jest formą sprzedaży osobistego czasu wolnego dyspozycyjnego. W pracy dodatkowej występuje zwiększony wysiłek co wpływa negatywnie na zdrowie, szczególnie w przypadku częstego podejmowania takiej pracy. Osoby o wysokich kwalifikacjach podejmują prace dodatkowe, ale jej wysokie opłacanie przesądza o wyborze zarobku przed wypoczynkiem i w naszych rozważaniach jest sprawą nietypową, nie podlegającą uogólnieniu, chociaż jest formą uzyskiwania wysokiej ceny sprzedanego czasu wolnego dyspozycyjnego.

Analizując wartościowanie czasu wolnego wydaje się, że powinien on być także charakteryzowany efektami korzystania z czasu wolnego, a więc np. podniesienie zdrowotności lub zmniejszenia zachorowalności przez uprawianie sportu w czasie wolnym, jednak z powodu trudności i pracochłonności obliczania takich efektów, poprzestajemy na obliczaniu nakładów lub wykorzystywaniu opłacania godzin pracy. Nakłady na infrastrukturę czasu wolnego też nie dadzą możliwości wyceny lub wartościowania czasu wolnego,

dlatego przyjęcie stawki godzinowej płacy jako wartości czasu wolnego wydaje się najbardziej rzetelne w wycenie czasu wolnego dyspozycyjnego.

Wracając do tablicy Syntetycznego Miernika Dobrobytu Społecznego SMDS Prof. Tadeusza Przeciszewskiego jest ona dosyć przejrzysta, ale wymaga szczegółowego rozpracowania każdego sygnalizowanego tematu, np. dla czasu wolnego wynaga ustawienia scenariusza:

- a) czasu wolnego przeznaczonego na życie rodzinne, odpoczynek i rekreację,
- b) poświęcanego na rozwój osobowy własny, wg podziału na pleć, pracujących - niepracujących, dietnych - bezdietnych itp.

Do szczegółowych opracowań czasu wolnego muszą być wykorzystane opracowania GUS dotyczące czasu poświęconego na określone czynności czasu wolnego. Badanie dobowego budżetu czasu będą dużą pomocą w dalszych opracowaniach zaproponowanej tablicy SMDS.

SUMMARY

The leisure time which is left at a man's disposal finds its place in the synthetic analyses of the living standard. The quantity of the leisure time in the relation of the day, week, month, and year is important in qualitative and quantitative analyses. In order to calculate the Synthetic Measure of Social Welfare, it is necessary to evaluate the leisure time. The paper presents different suggestions and solutions as far as the estimation of the leisure time is concerned. It seems that the best justified way is to apply the full hourly rate, the average payment in the national economy.